

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 469

Poznań, wtorek dnia 13 października 1931

Rok XXVI

Rozpatrywanie protestów wyborczych

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty przeciwko wyborom w okręgu lwowskim. Sprawę odroczone, celem zbadania 3 świadków. (w.)

Powrót płk. Koca

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek powrócił do Warszawy po przeszło 2-tygodniowym pobycie w Paryżu wicemin. Koc, który jeździł do Paryża w sprawach kredytowych. (w.)

Wyjazd Piłsudskiego

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) — Wyjazd Piłsudskiego do Rumunii nastąpił pospiesznie. W piątek polecił on zawizować swój paszport dyplomatyczny w poselstwie rumuńskim. W przeddzień wyjazdu Piłsudski odbył dłuższą konferencję z premierem Prystorem i przyjął na audjencji brata swego, ministra skarbu. O terminie jego wyjazdu nie wszyscy członkowie rządu byli poinformowani, wskutek czego nie wszyscy przybyli na dworzec.

W Constanzy, dokąd wykupiono bilety, oraz na południu Rumunii za parę tygodni zaczyna się okres wilgotny. Wobec tego Piłsudski wyjedzie prawdopodobnie do krajów południowych.

W min. spraw wojsk. Piłsudskiego zastępuje I wicemin. Fabrycy, na terenie sejmowym — II wicemin. Składkowski a w Gen. Inspektoracie Armji — gen. Sosnkowski. (w.)

Z giełdy warszawskiej

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) — Kilkudniowa niższa dolara zakończyła się w poniedziałek i dolar wrócił do dawnych notowań. (w.)

Prześladowanie Polaków na Łotwie

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) W Warszawie bawi poseł polski w Rydze Arciszewski, który w poniedziałek odbył szereg konferencji w M. S. Z. w sprawie położenia Polaków na Łotwie. (w.)

Zatarg o płace na Śląsku

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) — Orzeczenie komisji rozjemczej w Katowicach w sprawie obniżenia zarobków robotniczych w przemyśle metalurgicznym przetworczym na Śląsku o 4 proc. zostało skierowane do min. pracy do zatwierdzenia i nadania mu mocy obowiązującej. Nowe stawki mają obowiązywać do 31 stycznia r. p.

Ugrupowania robotnicze orzeczenie to odrzuciły a pracodawcy nie zajęli w tej mierze zdecydowanego stanowiska. (w.)

Aresztowanie szpiegów litewskich

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) — W tych dniach aresztowano w Wilnie 6 szpiegów, którzy byli członkami wywiadu litewskiego i grasowali w Wilnie i okolicy gdzie były rozlokowane nasze oddziały wojskowe.

Sędziwo przeprowadzono w terminie przyspieszonym i na 21 października wyznaczono rozprawę przed trybunałem doraźnym. Oskarżonym grozi kara śmierci. (w.)

Porozumienie Hitlera z nacjonalistami ukraińskimi

Konferencje z płk. Konowalcem — Warunki Hitlera — Znamienny artykuł

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) — Według doniesień z Genewy, w ubiegłym tygodniu Hitler odbył w jednym z miast południowo - niemieckich konferencję z przywódcą U. O. W. płk. Konowalcem. Mówią, że narada ta ma związek z planami rewizjonistycznymi hitlerowców, do których kierowana przez Konowalca organizacja przywiązuje duże znaczenie. Podobno Hitler wyraził zgodę na udzielenie poparcia Kono-

walcowi pod warunkiem, że działalność nacjonalistów ukraińskich nie będzie skierowana przeciwko Sowietaom.

W organie Konowalca „Na storożi“ ukazał się artykuł pod wymownym tytułem „Hitler i sprawa ukraińska“, gdzie redakcja nawołuje nacjonalistów ukraińskich, aby „gestą ławą kozacką stanęli przy Hitlerze, który otworzy bramę na wschód“. (w.)

Poważna sytuacja na Dalekim Wschodzie

Chiny grożą wypowiedzeniem wojny a Stany Zjednoczone zapowiadają interwencję

Tokio, 12. 10. (PAT.) Korespondent Reutera dowiaduje się, że otrzymano tu depeze ze Stanów Zjednoczonych, wskazujące na to, że Stany Zjednoczone będą interwenjowały w konflikcie mandżurskim.

Depeze te wywołały tu żywe komentarze. Jeden z wyższych urzędników min. spraw zagr. oświadczył korespondentowi Reutera, że Japonia jest zwolenniczką polityki nieinterwenjowania uważając, że obecny konflikt jest sprawą czysto lokalną, która winna być załatwiona między Chinami i Japonią.

Waszyngton, 12. 10. (PAT.) — Stimson przesłał Lidze Narodów kablagram, w którym zwraca się do niej z prośbą o użycie całego wpływu i au-

torytetu, jakie posiada w ramach swej kompetencji, celem uregulowania sprawy zatargu w Mandzurji.

Zapewniając Ligę Narodów o współpracy St. Zjedn., Stimson zaznacza, że zastrzega sobie prawo działania niezależnego od Ligi Narodów lub też z powołaniem się na pakt Kelloga.

Waszyngton, 12. 10. (PAT.) — Rząd daje wyraz wielkiemu zaniepokojeniu wobec groźby wypowiedzenia przez Chiny wojny, o ile Liga Narodów nie doprowadzi do zadowalającego rozwiązania konfliktu mandżurskiego.

Oficjalnie wiadomość taka jeszcze się tu nie ukazała, lecz Stimson omawia już ze swymi kolegami tę kwestję, uważając ją za niezwykle ważną.

Przywódcy prawicy niemieckiej chcą zniszczyć traktaty pokojowe

Z przemówień Hitlera i Hugenberga na zjeździe w Bad Harzburg

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.) Pisma podają obecnie bliższe szczegóły przemówień, wygłoszonych przez Hugenberga, Hitlera i Schachta na zjeździe „opozycji narodowej“ w Bad Harzburg.

Przywódcą Partji Niemiecko - Narodowej Hugenberg wysunął imieniem stronnictw nacjonalistycznych 4 żądania: 1) votum nieufności dla rządu Brüninga, 2) rozwiązanie Reichstagu i sejmiku pruskiego, 3) nowe wybory w dniu 8. listopada, 4) objęcie władzy przez stronnictwa prawicy.

W przemówieniu swem Hugenberg podkreślił, że porozumienie z Francją i z kapitalizmem międzynarodowym jest dla Niemiec niemożliwe Niemcy mogą tylko wówczas się podnieść, gdy pójdą z Anglią i Ameryką przeciw Francji. Przytem należy stwierdzić, że przez życie całego jednego pokolenia naród niemiecki będzie biedny. Niemcy muszą się ograniczyć, przecierpieć nędzę i być oszczędne, jeśli chcą znów się podnieść. Dzisiejsza krytyczna sytuacja została przeprowadzona przez partje prawicy już cztery lata temu. Dlatego prawica musi teraz ująć władzę w swe ręce.

Szef narodowych socjalistów, Adolf Hitler oświadczył m. i.: Rządy stronnictw środka są farsą. Niemcy mogą powziąć tylko jedno rozstrzygnięcie, mianowicie mieć rządy albo komunistyczne, albo nacjonalistyczne, wszystko inne jest fuszerką. Niemcy muszą liczyć przede wszystkim same na siebie. Powinny nie uznać Traktatu Wersalskiego i dążyć do pozyskania kolonii, by swą ludność utrzymać przy życiu. Wszystkie rządy powojenne zawiodły, teraz nadszedł czas, by poka-

zać, że trzecia Rzesza (t. j. hitlerowska) przyniesie pokój, chleb i pracę.

Podobnie przemawiali przywódcy „Stahlhelmu“ Seldte i Düsterberg.

B. prezydent Banku Rzeszy dr Schacht ostro zaatakował obecną politykę Banku Rzeszy i teraźniejszego prezydenta Banku dr. Luthera, domagając się natychmiastowej zmiany tej polityki.

Sfery rządowe zaprzeczają różnym twierdzeniom dr. Schachta, dotyczącym Banku Rzeszy.

Berlin, 12. 10. (PAT.) Wynurzenia b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na kongresie stronnictwa nacjonalistycznego w Harzburgu stały się sensacją polityczną dnia.

Prasa dzisiejsza tylko ogólnikowo omawia zarzuty dr. Schachta, skierowane przeciwko rządowi kanclerza Brüninga względnie Banku Rzeszy. Dzienniki zaznaczają, że ze względów cenzuralnych nie mogą przytoczyć dosłownego tekstu przemówienia b. prezydenta Banku Rzeszy. Jedynie „Montags Ztg.“ w fragmencie tej mowy cytuje następujące oświadczenie dr. Schachta: „Nasze zadłużenie wobec zagranicy jest w rzeczywistości wyższe aniżeli to zostało podane w raporcie bazylejskim. Nikt jednak nie ma odwagi powiedzieć tego otwarcie z obawy, że wśród publiczności mogłaby powstać panika. Nie mówi się, że w portfelu Banku Rzeszy znajduje się tylko drobna część weksli, posiadających zdolność dyskontowa i że do obliczeń pokrycia złotowego włącza się kilkaset milionów dewiz, obciążonych zastawem, którego płatność przypada w najbliższym tygodniu“

Według doniesień prasy gabinet Rzeszy zbiera się dzisiaj na posiedzenie celem podjęcia kroków przeciwko dr. Schachtowi.

Wrażenie we Francji

Paryż, 12. 10. (Tel. wł.) Zjazd w Bad Harzburg wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych Paryża.

„Quotidien“ pisze, że Hitler czyni Francję odpowiedzialną za wszystkie nieszczęścia Niemiec i dąży do zniszczenia traktatów międzynarodowych. Jest to wielkie niebezpieczeństwo.

„Avenir“ przypuszcza, że opozycja nacjonalistyczna w Niemczech dojdzie drogą legalną do władzy.

„Journal“ stwierdza, że zjazd niedzielny wykopał nieprzebytą przepaść między Francją, a nacjonalistami niemieckimi.

Wniosek niemieckiej partji komunistycznej

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.) W myśl uchwały centralnego komitetu niemieckiej partji komunistycznej, komunistyczna frakcja parlamentarna zgłosiła w Reichstagu następujący wniosek:

Parlament zechce uchwalić: Adolf Hitler, Hugenberg, Schacht, Seldte i Düsterberg, którzy na kongresie t. zw. opozycji narodowej w Harzburgu knuli spisek, w celu wprowadzenia nowej inflacji, dopuszczając się tem samem zdrady stanu, winni być natychmiast aresztowani.

Wniosek ten zapadł na skutek mowy b. prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta.

Berlin, 12. 10. (PAT.) W kołach politycznych z wielkiem zainteresowaniem oczekują jutrzejszego eksposé kanclerza Brüninga, mającego zawieść również odpowiedź na uchwały kongresu nacjonalistów w Harzburgu.

Ze względu na możliwość rozruchów, policja berlańska już od samego rana znajduje się w pogotowiu alarmowym.

Spisek na życie prezydenta Argentyny

Londyn, 12. 10. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Buenos Aires, wykryto tam spisek na życie prezydenta Uruburu. Kilka osób zostało aresztowanych.

Berlin przeprowadza się

(Korespondencja własna)

Berlin, w październiku.

Od wybuchu wojny nie było w Berlinie tak wielkiej „wędrówki narodów“, jak obecnie. Ulice stolicy zapełniły się nagle furgonami, wózkami, wozami i ciężarówkami a wszystko to wiozło meble przeprowadzających się. Ilość przeprowadzek pod koniec kwartału dosięgła tak potężnych rozmiarów, że prezydentum policji, aby nie tamować ruchu kołowego, wydało wbrew zwyczajom zarządzenie, iż wyprowadzać się można nawet po terminie; z mieszkań do 2-ch pokoi do 1 października w południe, z mieszkań do 4 pokoi — do 2 października i wreszcie z obszerniejszych lokali — do 3 października.

Niebardzo to jednak uregulowało ruch ciężarowy w mieście. Berlin przeprowadza się tłumnie i masowo. Nie jest to dziełem przypadku. Przyczyną jest niewątpliwie groźny kryzys gospodarczy. Skurczyły się dochody lokatorów, kurczą się i wydatki. Berlin po wojnie znacznie się rozbudował. W okresie „prosperity“ niewiele się zasta-

nawiano nad komornem. Dziś jednak, gdy ilość bezrobotnych wzrasta niestannie, gdy pensje obniżono, lokatorzy szukają tańszych, a przeważnie mniejszych pomieszczeń. Z drugiej strony znacznie spadła ilość sublokatorów. W całym mieście niema prawie domu, w którym nie paradowałyby kolorowe nalepki z sakramentalnym „Zimmer zu vermieten”. Ale czasy są ciężkie i pokoje stoją puste. Zanikło źródło dochodów wdów i emerytów, zubożonych kupców i bezrobotnych inteligentów. Gdy dawniej z 4—5 pokojowego mieszkania można było się wyżywić, obecnie komorne za niepodnajęte lokale piętrzy się groźnym memento.

To też zmiana lokali przybrała charakter paniczny. Mieszkańcy 5—6 pokojowych mieszkań przeprowadzają się do 3-pokojowych. Lokatorzy zaś mniejszych pomieszczeń — do 1—2 pokojowych. Rodzice wprowadzają się do swych żonatych lub zameżnych dzieci; rodzeństwa łączą swe mieszkania; ciałniej, lecz taniej. Wielu zaś, którzy wskutek kryzysu pozbawieni są berlińskich dochodów, porzuca swe mieszkania na łaskę losu i udaje się do rodziny na prowincję. Nawet sfery zamożniejsze rezygnują z okazałych apartamentów, chętnie zmieniając swe drogie 8—10 pokojowe mieszkania na małe, nader wygodne i tanie wille podmiejskie. W dzielnicy zachodniej, słusznie uchodzącej za najdroższą, mieszkanie za 8—10 pokojów wynajęte teraz można za 250—300 marek miesięcznie.

Exodus trwa. Po ulicach Berlina toczą się wozy, wózki i furgony; to znamię kryzysu. Wielkie lokale dzielnicy zachodniej świecą pustkami. Garaże, wielkie magazyny, przeróżne lokale mieszkalne i handlowe są do odnajęcia. Nowe budowle, do niedawna jeszcze tak masowo wznoszone, zostały wstrzymane. Ci zaś, którzy zakończyli budowę swych kamienic, zachodzą w głowę, z czego będą spłacać koszty budowy, gdy niema lokatorów.

Lecz i w tej chwili zjawiają się ludzie, którym nie brak poczucia humoru. W jednym z najruchliwszych punktów Berlina, przy ulicy Stresemanna, w pobliżu dworca Anhalter, wznosi się poleżny kilkunastopiętrowy blok z cementu i szkła. Do budowy przystąpiono jeszcze przy lepszej koniunkturze gospodarczej. Dziś, gdy nie można liczyć na odnajęcie nawet połowy lokali, kamienicznik — humorysta zawiesił potężny plakat, gdzie wśród wielu sentencji na tematy polityczne (od traktatu wersalskiego poczynając) wypisał znamienne słowa: „Jesteśmy optymistami i wierzymy w gospodarstwo odrodzone narodu niemieckiego...” (czytaj: lokatorów owego drapacza nieba).

D. U.-s.

Drugi lot do stratosfery

Bruksela, 12. 10. (PAT.) Belgijski „Le Soir” podaje wiadomość, że prof. Piccard zdecydował się po długich wahaniach na ponowny lot do stratosfery.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

15)

— Ładne wyobrażenia ma mój brat — odezwał się Aleksander — o tych dwóch sezonach, zimowym i letnim. — Pod tem względem proszę państwa mamy sprzeczne zapatrywania. — Ja tak latem jak i zimą uznaję jedno zajęcie: pracę. Zimą przygotowuje się roboty — latem ją uskuteczniam.

— Dziwakiem byłeś od dziecka, — zawołał wesoło Henryk.

— Po obiedzie, — wtrącił Karol — trzeba będzie skorzystać z pogody. Wybierzemy się do lasu. Takim programem ułożyły panie na dziś. A wieczorem wcześniej spać, bo jutro od świtu praca.

Całe towarzystwo zatrzymało się pod lasem. Teren w tem miejscu wznosił się dość znacznie i ze wzgórza rozciągał się wspaniały widok na całą dolinę rzeki. Na pierwszym planie rzeka, — hen w dali sine kontury gór, — wioska z kościółkiem, pokrytym blachą blyszczącą, — zarysy linii kolejowej z białym dworcem — jasna wstęga szosy, wijącej się wśród pól i lasów — a wszystko kąpiące się w powodzi promieni lipcowego słońca. Niebo było czyste, tylko na zachodzie wisiały nieruchome chmury, wysuwając powoli

Po katastrofalnej eksplozji w Gdyni

Wizja lokalna na miejscu katastrofy — Przewiezienie aresztowanych do Starogardu — Dalsze usuwanie gruzów

Gdynia, 12. 10. (Tel. wł.). Dziś w południe na miejscu katastrofy urządzono wizję lokalną. W obecności komisji sądowo — śledczej w składzie — sędzia śledczy Karasiewicz, wicedyrektor gazowni warszawskiej Torzewski, inż. Michalski, pirotechnik — bosman Moczadło i aplikant sądowy Schüssel — robotnicy dokładnie oczyścili piwnicę, na dnie której znaleziono nieuszkodzony kurek od przewodu gazowego. Komisja sądowo — śledcza przekonała się naocznie, że kurek był odkręcony na trzy czwarte. Dalszym zadaniem władz śledczych będzie stwierdzenie, kto i z

jakich pobudek otworzył kurek i spowodował eksplozję gazu.

Równocześnie dochodzenia prowadzone będą w kierunku, czy kontrakty, które z gazownią zawarł b. komisarzyni wiceprezydent p. Biłek, zezwoliły gazowni na stosowanie gazu ziemnego, który połączony z powietrzem w stosunku 1:25 do 1:25,5 wytwarza mieszaninę piorunującą.

Aresztowani dyrektor, inżynier i monter gazowni przewiezieni zostali do więzienia w Starogardzie.

Prace przy usuwaniu gruzów od strony podwórza trwają nadal i jutro mają być ukończone. S. B.

Wypadek samolotowy kpt. Orlińskiego

Lotnik uratował się przy pomocy spadochronu

Częstochowa, 12. 10. (PAT.) — Dziś rano w Biskupicach pod Olsztynem na terenie pow. częstochowskiego kpt. Orliński, lecąc z Katowic do Warszawy na swoim aparacie, uległ wypadkowi w następujących okolicznościach.

Wskutek oberwania się śmigła, motor wagi 50 kg. spadł z aeroplanu. Kpt. Orliński, nie tracąc przytomności umysłu, wyskoczył ze spadochronem. Wypadek miał miejsce nad lasem. Spado-

chron, spadając, zaczepił o drzewa lecz tak szczęśliwie, że kpt. Orliński nie poniósł żadnego szwanku.

Na wieść o wypadku z Częstochowy wyjechały natychmiast władze ze starostą na czele. Szczęśliwie samolotu zabezpieczono do czasu przybycia specjalnej komisji.

Kpt. Orliński przebywa w nadleśnictwie Zrębice w pobliżu Biskupic.

Straszna katastrofa Zeppelina C. B. 55

Tysiące ludzi w ogniu płomieni! Wybryki amerykańskich milionerów!

New York (PAC.) Z Los Angeles donoszą o strasnej katastrofie, jaka miała miejsce z wielkim sterowcem C. B. 55. Amerykański milioner Jimmy Walsh, znany ze swych ekscentrycznych wybryków, urządził na pokładzie Zeppelina C. B. 55 bal maskowy, na który zaprosił elitę towarzyską Los Angeles i okolic. Gdy zabawa na Zeppelinie dosięgła kulminacyjnego punktu, zerwała się szalona burza, która strząsała stery statku. Od tej chwili Zeppelin stał się igraszką rozszalałego żywiołu, który rzucał nim na wszystkie strony. Wśród gości wytknęła nieopisana panika. Wszyscy rzucili się do spadochronów, których, jak się okazało, była

niedostateczna ilość. Ponieważ brak bliższych szczegółów, trudno jest narazie ustalić liczbę ofiar tej największej z powietrznych katastrof.

Los Angeles (PAC.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że katastrofa Zeppelina C. B. 55 była specjalnie zainscenizowana przez słynnego reżysera filmowego CECIL B. DE MILLE'A do zdjęć jego najnowszego arcyfilmu „MADAME SZATAN”. Film „MADAME SZATAN”, który między innymi pokazuje scenę tej wielkiej katastrofy, ukaże się już dziś, we wtorek, dnia 13. października br. na ekranie kinoteatru „SŁONCE”. z 70

Olbrzymie pożary na Pomorzu

W Płutowie w pow. chełmińskim splanął doszczętnie młyn parowy; straty wynoszą milion zł — W Komierowie splanęła stodoła ze zbiorami, gorzelnia i elektrownia; straty dochodzą pół miliona zł

Bydgoszcz, 12. 10. (PAT.) Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w młynie parowym w Płutowie w pow. chełmińskim. Ogień wybuchł z taką siłą, że o ugaszeniu go nie było mowy. Na miejsce pożaru przybyła straż ogólnowa ze Starogardu i innych miejscowości.

Akcja ratunkowa nie odniosła jednak skutku. Po kilku godzinach pozostały tylko mury. Zniszczeniu uległo całe wewnętrzne urządzenie młyna oraz 1000 cnt. zboża. Straty wynoszą 1 mil. zł.

Drugi groźny pożar miał miejsce w

czarne strzępy, podobne do olbrzymich łap bestyj apokaliptycznych.

— Jak pięknie tu — mówiła Emilja, — Patrząc z domku naszego, nie przypuszcza się nawet, jak wspaniały stąd widok. Odpocznijmy tu chwilę, — zaproponowała Emilja. — A potem na jagody i grzyby.

— Co za wspaniały bór — odezwał się Karol. — Te stuletnie sosny — dziwna rzecz, że jeszcze się tu zachowały. Dziś wycina się wszystko — trzydziesto czterdziestoletnią młodzież na kopalniaki i celulozę. Stary las należy już do wielkiej rzadkości. Są to — przypuszczam — chyba lasy rządowe lub kościelne.

— Właśnie — wtrącił Aleksander — las ten to własność tutejszego probostwa, i tylko dzięki temu ocalał.

— Skąd pan wie o tem? — spytał Karol.

— Wiem — bo jakiby ziemnie był przedsięwzięcia, gdybym o wszystkim nie był poinformowany. Zanim jeszcze wzięliśmy budowę mostu, byłem tu na miejscu kilka razy, by się dobrze zapoznać z warunkami, wśród jakich przyjdzie nam ewentualnie pracować. Jak państwu wiadomo, przy tego rodzaju budowie potrzebne są ogromne ilości materiału drzewnego tartego, jakoteż w stanie nieobrobionym — na rusztowania, krążyny, most objazdowy, baraki i tym podobne. — potrzeba drzewa, dużo drzewa. Zaraz też wpadł mi w oko ten las. Bajeczne sosny — jakieby z nich mogły być deski i bale, dźwigary i podpory. Idę do proboszcza,

starszka, który miał dziś kazanie, z propozycją, by choć kilkanaście sztuk sprzedał. Starszeczka stanowczo odmówił.

— Panie — mówił — to fundacja. W akcie fundacyjnym napisano — że przeklęty będzie ten, kto by dla zysku drzewo z tego lasu wycinał i sprzedawał. Wolno je brać jedynie na własną potrzebę, na kościół i za darmo oddawać tym parafjanom, którzy skutkiem niebezpieczeństwa, pożaru lub wylewu, popadli w biedę i nie mają środków, by chatę postawić.

— Bywało — opowiadał starszeczka, — że dawnymi laty, gdy drzewo było za bezcen, nie było komu tego drzewa brać. Wichry obalały przestarzałe sosny i na próchniejących rosły młode. Ksiądz starszeczka opowiadał, że gdy przyszedł tu jako proboszcz, przed laty pięćdziesiąt, — zastał las w takim stanie, jak obecnie. Nic się nie zmieniło. Niektóre z tych sosen mają po parę set lat. Tu i ówdzie rosną modrzewie, — gdzie niedzię dąb. To prawdziwy rezerwat przyrody. Myślę jednak, że gdy ten starszeczka umrze, a przyjdzie młody proboszcz, zechce napewno stawiać nowy kościół, bo ten już bardzo wiekowy — tak samo i nową plebanję i inne budynki parafjalne. — ten z pewnością potrafiłby akt fundacyjny obejść, i cały las wytnie i sprzeda.

— Szkoda byłaby wielka, — rzekła Emilja. — Na myśl o tem smutno się robi. Zanim taki las wyrósł, ileż to pokoleń zapadnie w ziemię. —

majątku Tadeusza Komierowskiego w Komierowie w pow. Sępólno. Pożar strawił doszczętnie stodołę ze zbiorami, gorzelnię oraz elektrownię. Straty wynoszą pół miliona zł. Pożar powstał w czasie młócenia zboża w stodole od iskier, wydobywających się z komina lokomobili.

Pasażerowie „na gapę“

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). — W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 33 rewizorów warszawskiej dyrekcji kolei wykryło 8018 pasażerów, odbywających jazdę na gapę. (w)

Sensacyjny proces

Berlin, 12. 10. (PAT.) Dziś przed izbą karną w Lubece rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko kierownikowi miejscowej kliniki prof. Deycke oraz dwu innym wybitnym lekarzom i pielęgniarce kliniki, oskarżonym o niedbanie przepisanych środków ostrożności przy zastrzykiwaniu dzieciom preparatu przeciwgruźliczego dr. Calmeta w maju roku ub. Afera ta, wywołała w opinii całego świata niezwykle poruszenie. Wskutek niedbalstwa wspomnianych lekarzy, 76 niemowląt zmarło w klinice po zastrzyknięciu im szczepionki dr. Calmeta.

Do obrony oskarżonych powołano 14 adwokatów. W charakterze rzeczoznawców naukowych występuje 16 wybitnych przedstawicieli świata medycznego. Na rozprawę przybyło 50 korespondentów prasy niemieckiej i zagranicznej.

Wypadek na wyścigach motocyklistów

Gdańsk, 12. 10. (PAT.) Podczas wczorajszych wyścigów motocyklowych i samochodowych, urządzonych na nieodpowiednim torze zawodów hippicznych w Sopocie, wydarzył się śmiertelny wypadek. Jeden z motocyklistów wjechał w publiczność i zabił 9-letniego Rogalę oraz zranił ciężko 7-letniego brata.

Sprawcę katastrofy aresztowano.

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano, 12. 10. (PAT.) Koła oficjalne kategorycznie zaprzeczają pogłoskom o rzekomo złym stanie zdrowia Ojca Świętego, który czuje się doskonale.

KACIK ŚMIESZKA

„Sanacyjne” wyścigi

Zmienno są ludzkie losy, niby morza fale, Dziś jesteś na dancingu, jutro w kryminale...

Tak więc i wśród tych przykrych zmian i odmian krocia Zmienił się „wyścig pracy” w wyścig bezrobocia.

— Jeśli się nie wytnie — zauważył Henryk, może przyjąć trąba powietrzna i cały las położyć pokotem. A zresztą drzewo, gdy dojdzie do pewnego wieku, powinno być zużyte, bo inaczej pruchnie i na wartości traci. Więc niepotrzebnie zmniejsza się kapitał, któryby mógł pójść w obrót i tworzyć nowe wartości. Taki materiał pierwszorzędny — sosnina, modrzew, dębina, tkwi tu uwieczony z powodu fantazji jakiegoś półgłówka, który nagrzyszyszy dosyć, umierając, dziwactwa różne wypisywał, nie myśląc o realnym życiu. Jesteś to sens, — powinna być ustawa...

Emilja słuchała uważnie, nie przerywając mu. Gdy jednak w końcu zwrócił się do niej ze słowami: — Wszak zgodzi się pani zemną? — odrzekła dobitnie: — Nie!

Henryk zdziwił się i pomyślał w duchu: — „Ta baba, zresztą bardzo piękna, wszystkiemu musi negować”.

— Na pozór — mówiła Emilja — jest to kapitał unieruchomiony, ale tylko na pozór, gdyż każdej chwili można go uruchomić. Daje on również procent, może niezbyt wielki, ale daje w formie przyrostu drzewa, w formie jagód i grzybów, ochrony zwierzęcy, i przede wszystkim, że wpływa korzystnie na stosunki klimatyczne danej okolicy a nawet całej polaci kraju. A jeśli panowie inżynierowie, wielcy i mali, zastanowią się, ile w każdej chwili unieruchomienie kapitałów, które żadnego procentu nie dają, giną dla majątku narodowego bezpowrotnie i nie dadzą się nigdy już uruchomić, (C. d. n.)

KALENDARZYK

Wtorek, 13 października.

Słońce: wschód 6,13 — zachód 17,04 —
długość dnia 10 godzin 51 min.
Księżyc: wschód 9,01 — zachód 17,29 —
po nowiu.
Kal. rzk.: Edward — jutro Kalikst P.
Kal. słow.: Ziemisław — jutro Dzierżymir

Zebrań

- Dziś o 17 Cech Kuchmistrzów — wydział
czeladniczy — w śniadalni „Sma-
kosz”, ul. Podgórna;
o 19 Koło Rękodzielników, w lokalu
Nowy Rynek 4;
o 20 Tow. Gimn. „Sokol” (Jeżyce), u p.
Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Stow. Absolwentów przy III szko-
le wydziałowej — zebranie Kółka na-
ukowego w auli;
o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Ła-
zarz), w lokalu ul. Marsz. Focha 85;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność” pod we-
zwaniem Św. Antoniego, w „Ulu”, u
p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców
(szewcy), w Domu Rzemieślniczym.
- Jutro o 19 Stow. Absolw. Państw. Szkoły
Budownictwa (zebranie w sprawie
podniesienia poziomu szkoły), w sali
na Św. Marcynie 21;
o 19.30 „Sokolice” (Śródka), w Domu
Kat na Śródce;
o 20 Zw. Pracowników Kupieckich, w
Domu Król Jadwigi;
o 20 Zw. Zaw. Buchhalterów itd. — w
cukierni „Warszawianka”, al. Mar-
cinkowskiego 8.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica
Wrocławska 17) otwarta codziennie
od godz. 12—13 i od 14—19; w soboty
od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abona-
ment 1,50 zł, wpis 50 gr.

Teatr Polski

DZIŚ — „Świerszcz za kominem”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Przedmieście” — premjera.

Budowa magistrali węglowej

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). —
W poniedziałek przybyli z Paryża do
Warszawy członkowie Rady polsko-
francuskiego tow. budowy kolei, które
buduje magistralę węglową Śląsk—Bał-
tyk. Rano odbyło się posiedzenie Rady
a potem szereg konferencji.

We wtorek członkowie Rady wyjeżd-
żają na kilkodniową inspekcję budo-
wy magistrali. (w)

Krwawy dramat miłosny

Warszawa, 12. 10. (PAT.) Wczo-
raj przy ul. Przyokopowej rozegrał
się krwawy dramat. U p. Minz mie-
szkała 30-letnia jej córka Mina roz-
wódka, o której rękę starał się 24-letni
Leon Goldglas, inkasent. Wczoraj
Goldglas miał otrzymać ostateczną
odповідź. Gdy ta wypadła dla niego
odmownie, Goldglas dobył rewolweru
i strzelił dwukrotnie do Myny, raniąc
ciężko w szyję i ramię, poczem w za-
miarze samobójczym postrzelił się w
podniebienie. Ciężko rannych prze-
wieziono do szpitala, gdzie Goldglas
wkrótce zmarł, jego ofiara zaś walczy
ze śmiercią.

Cześć dla M. B. Często- chowskiej w Belgii

Bruksela, 12. 10. (PAT.) W
miejscowości Prayon, koło Liège, od-
była się uroczystość poświęcenia obra-
zu Matki Boskiej Częstochochowskiej. W
uroczystości tej wzięła udział cała
kolonia polska. Pochód złożony z kil-
kuset osób, przeciągnął przy dźwię-
kach orkiestr przez miasto, przybrane
biało-czerwonymi sztandarami. W
czasie nabożeństwa ks. Kudziak do-
konał poświęcenia obrazu, wygłasza-
jąc do zebranych patryjotyczne prze-
mówienie. W uroczystości, posła Jac-
kowskiego, reprezentował konsul Chi-
czewski. Inicjatorem jej był ks. Ko-
byliński, miejscowy działacz społecz-
ny.

Dymisja rządu bułgarskiego

Wiedeń, 12. 10. (Tel. wł.) Jak
donoszą ze stolicy Bułgarii, dziś podał
się do dymisji premier Malinow, mo-
tywując swój krok złym stanem zdro-
wia.

Król dymisję przyjął, powierzając
misję utworzenia nowego rządu do-
tychczasowemu min. spr. wewn. Mu-
czanowi.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu szkolnego

**Poświęcenie przyw. żeńsk. Seminarjum nauczycielskiego im.
J. Słowackiego — Akademia — Zwiedzanie gmachu
szkolnego**

Jak już pokrótce donosiliśmy, wczora-
raj w południe odbyła się niezwykle
podniosła uroczystość poświęcenia i
otwarcia nowego gmachu szkolnego
„Prywatnego Żeńskiego Seminarjum
Nauczycielskiego im. J. Słowackiego
w Poznaniu”. Piękny ten, nawskroś
nowoczesny gmach szkolny wznosi się
obok gmachu gimnazjum im. A. Mic-
kiewicza naprzeciw kościoła łazarskie-
go. Wspaniałą ten gmach, stanowią-
cy niemałą ozdobę miasta, powstał z
inicjatywy i dzięki niezwyklej wprost
energji ks. Czesława Piotrowskiego,
dyrektora gimnazjum im. Mickiewi-
cza.

Uroczystego aktu poświęcenia szko-
ły dokonał w obecności władz J. Em.
ks. Kardynał-Prymas, który przybył
w towarzystwie kapelana swego ks.
szamb. Mędleńskiego.

Dalsze punkty uroczystości odbyły
się w pięknie przybranej auli gimna-
zjum im. A. Mickiewicza.

Uroczystość zgromadziła wielu
przedstawicieli hierarchji kościelnej,
władz samorządowych i komunalnych,
nauczycielstwa i zaproszonych gości.
W pierwszych rzędach zajęli miejsca
ks. Prymas, wojewoda, kurator, rek-
tor U. P. dr Sajdak, wiceprezydent
Kiedacz, prezes Wybierański, prof.
Kasznica, prez. Wyrzykowski itd. Da-
lej zauważyliśmy ks. protonotariusza
inf. Hozakowskiego, ks. dziekana Ran-

bardzo potrzebne — i zwraca uwagę
na encyklikę Ojca Świętego, mówiącą
o chrześcijańskim katolickim nauczy-
cielu.

W dalszym ciągu przemawiali pp.
kurator, rektor U. P. dr Sajdak, wice-
prezydent dr. Kiedacz, ks. prob. Gor-
golewski, dyr. Waga, im. seminarjów
nauczycielskich ks. prał. Mazurkie-
wicz, przedstawiciel Tow. Nauczycieli
szkół średnich, ks. prefekt Nowakow-
ski, insp. Grabowski, im. grona nau-
czycielskiego gimn. im. Mickiewicza,
b. kurator Szwemin, im. Koła Rodzi-
cielskiego p. dr. Wierusz itd. Wszyst-
kie przemówienia nacechowane były
niezwykłą serdecznością i uznaniem
dla twórcy szkoły ks. dyr. Piotrow-
skiego.

Uroczystość zakończyło wspólne
zwiedzanie nowego gmachu szkolne-
go. (z.)

Nowy gmach szkolny, którego po-
święcenie odbyło się wczoraj, powstał
dzięki inicjatywie i zabiegom ks. Cze-
sława Piotrowskiego.

Gmach stanął przy ul. Marszałka
Focha 90, tuż przy gimnazjum Mickie-
wicza. Rok temu rozpoczęto jego bu-
dowę według projektu i pod kierowni-
ctwem p. inż. A. Pillera, prof. Państw.
Szkoły Budowniczej, który projektował
również gmach gimnazjum. Gmach se-

miętym festiwalu muzyki polskiej w
czasie P. W. K. dyrygował szeregiem
koncertów a i później pojawiał się na
naszej estradzie. Rektor Zbigniew
Drzewiecki również brał udział w ów-
czesnym festiwalu, wykonując koncert
Maklakewicza na fortepian, głos i or-
kiestrę, jednak od tego czasu nie dał
się w Poznaniu słyszeć. Koncert śró-
dowy łączy te dwa nazwiska znakomi-
tych odtwórców, którzy i tym razem
poświęcają swą wielką sztukę wyłącz-
nie muzyce polskiej. Orkiestra odegra
jedno dzieło Karłowicza i jedno Szy-
manowskiego, zaś ustępem solowym
będzie koncert fortepianowy f-moll
Chopina.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj w 27 dniu ciągnięcia 5-tej
klasy P. P. L. K. główne wygrane
padły na numery następujące:

Wygrana 250 zł plus premja 3.000 zł
padła na nr.: 9.373, 10.335, 90.085, 202.723
Wygrana 500 zł plus premja 3.000 zł
padła na nr. 203.137
10.000 zł na nr. 147.489.

Włamanie do zakładu dla starców

Nieznani złoczyńcy włamali się do
zakładu dla starców przy ul. Bydgo-
skiej 7.

Lupem włamywaczy, którzy rozbili
biurko, padła gotówka w sumie 1798
złotych. (k.)

Tajemniczy wisielec

W ogrodzie proboszczowskim w Gę-
bicach w powiecie mogileńskim dzie-
rzawca probostwa znalazł wiszące na
drzewie zwłoki młodej kobiety, znaj-
dujące się w stanie pełnego rozkładu.
Nieznana denatka liczyć może około
22 lat; ubrana była w brązowy płaszcz,
czerwoną czapkę sukienkę, brązowe
pończochy i lakierki.

Identyczności zmarłej, która wisia-
ła na drzewie od kilku tygodni, nie
zdołano ustalić. (k.)

Echa włamania w magistracie miłosławskim

Jak już donieśliśmy, w kasie miej-
skiej w Miłosławiu dokonano włama-
nia. W sprawie tej dowiadujemy się
dalszych szczegółów.

Krytycznej nocy włamywacze przy-
jechali około godz. 2 samochodem, któ-
ry pozostawili za mostem kolejowym.
Drzwi budynku miejskiego otwarto
wytrychem; również przy pomocy wy-
trychów wtargnęli złodzieje do lokalu,
w którym znajduje się kasa ognio-
trwała. W poszukiwaniu gotówki po-
rozbijano biurko a szafę ogniotrwałą
rozpruto t. zw. rakiem. Lupem kasia-
rzy padło 55 zł w bilonie, 34 obligacje
5 proc. pożyczki konwersyjnej, nomi-
nalnej wartości 2 860 zł, 10 udziałów
Komunalnego Banku Kredytowego w
Poznaniu, wartości nominalnej 1 800
zł, rewolwer kal. 6,35; 25 naboji, 115 zł
gotówki, własności osobistej burmi-
stra oraz rower marki „Cursor”.

Po dokonaniu kradzieży złodzieje
kasowi, których było czterech, udali
się do pozostawionego za miastem sa-
mochołu i odjechali w kierunku Śro-
dy. (k.)

Aresztowanie niebezpiecznego dezertera

W Warszawie aresztowano w tych
dniach wielokrotnie karanego włamy-
wacza kasowego Tadeusza Daniszew-
skiego, który zbiegł przed kilku tygod-
niami z więzienia gnieźnieńskiego.

Daniszewski wyszedł przez komin
na dach a następnie zsunął się po rynn-
ie na ziemię. (k.)

Samobójstwo kaprała

W niedzielę popołudniu w kosza-
rach 58 pułku piechoty przy ul. Bukow-
skiej popełnił samobójstwo 24-letni ka-
pral Jan Henryk Besler. Besler pozba-
wił się życia wystrzałem z karabinu
służbowego w pokoju swym w kosza-
rach.

Przyczyny samobójstwa nie stwier-
dzono. (k.)

**OPIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ**

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś, we wtorek, 13 października r. b. największa sensacja sezonu!

Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło filmowe realizacji genialnego
„Króla reżyserów” Cecila B. De Mille’a

„MADAME SZATAN”

W rolach głównych:

**KAY JOHNSON - LILIAN ROTH
REGINALD DENNY**

Niebywały sukces największych ekranów świata!

Cud techniki filmowej! Mistrzowska reżyserja! Kolosalny przepych
wystawy! Wspaniały bal maskowy! Najpiękniejsze kobiety! Wybryki
amerykańskich miliarderek! Straszna katastrofa sterowca C. B. 55
„Słońce” dla wszystkich! Wszyscy do „Słońca”!

kowskiego, ks. inf. Kłosa, kuratora po-
morskiego p. Szwemina, b. kuratora
Chrzanowskiego, prezesa Syndykatu
Dziennikarzy Wlkp. red. B. Jarocho-
wskiego itd.

Po odśpiewaniu przez chór ucze-
nic seminarjum im. J. Słowackiego
hymnu „My chcemy Boga” — Nowo-
wieskiego i Polonezu z opery „Hrabi-
na” pod kier. prof. K. Broniewskiego,
na mównicę wszedł ks. dyr. Piotrow-
ski, który w dłuższym przemówieniu
wykazał potrzebę wzniesienia nowego
gmachu szkolnego. Po pokonaniu
wielu przeszkód udało się wreszcie
wznieść uczelnia dla dziewcząt. Gmach
w zupełności odpowiada wymogom hi-
gijeny; — przyszłe nauczycielki będą
w nim mogły rozwijać siły fizyczne i
kształcić umysł. Myślą przewodnią
twórcy szkoły była chęć stworzenia
uczelnia, któraby nie tylko kształciła
lecz i spełniała misję wychowawczą.
W końcu ks. dyrektor złożył gorące
podziękowanie ks. Prymasowi za oto-
czenie szkoły swą opieką oraz wła-
dzom, instytucjom i bankom m. Po-
znania za przyczynienie się do wznie-
sienia tak potrzebnego gmachu szkol-
nego.

Następnie orkiestra gimnazjum im.
A. Mickiewicza odegrała uverturę
Beethovena „Egmont”, poczem rozpo-
częły się przemówienia przedstawicie-
li organizacji.

Pierwszy przemówił w gorących
słowach J. Em. ks. Prymas, podkreśla-
jąc, że znowu jesteśmy świadkami
otwarcia nowej szkoły, która będzie
przygotowywała zastępy nauczycielek,
mających do spełnienia szczytne po-
słannictwo kształcenia szerokich
warstw ludności naszej. Z szczegól-
nym uczuciem wdzięczności i uznania
odnosi się ks. Prymas do niestrudzo-
nego ks. dyr. Piotrowskiego, który w
trudnych warunkach gospodarczych
zdołał stworzyć tak piękne dzieło. —
Dostojny mówca kładzie wielki nacisk
na chrześcijańskie i katolickie wycho-
wanie, które zwłaszcza dziś jest tak

minarjum mieści 19 klas i osobne pra-
cownie: fizyczną, chemiczną, biologicz-
ną, robót ręcznych, geograficzną, mu-
zyczną, salę posiedzeń, hodowli roślin
i gabinet lekarza. Na dachu znajduje
się stacja meteorologiczna i taras, prze-
znaczony na lekcje na wolnym powie-
trzu i kąpiele słoneczne. Wewnątrz
gmachu znajduje się również duża sala
gimnastyczna, wyposażona w najnow-
sze przyrządy, szatnię, łazienkę natry-
skową i pływalnię. Na parterze zwraca
uwagę potrójna brama wejściowa, pro-
wadząca tunelem na obszerny dziedzi-
niec szkolny; drugie wejście, przeznac-
zone również dla młodzieży, prowa-
dzi na korytarz a trzecie, dla rodziców,
wiedzie przez poczekalnię do kancelarii
dyrektora i sekretariatu.

Cały budynek, urządzony według
najnowszych przepisów szkolnych i wy-
mogów higieny, posiada jasne, prze-
stronne sale i korytarze, wspaniałą klat-
kę schodową, światło elektryczne, wodo-
ciągi i centralne ogrzewanie a w pra-
cowniach do każdego stołu doprowa-
dzono elektrykę i gaz. Stoi on na naj-
wyższym punkcie Poznania, w zdro-
wym otoczeniu, przy dużym placu
przeznaczonym na boisko gier i zabaw
młodzieży.

Nasi jutrzejsi goście

Są nimi: rektor Akademji Muzycz-
nej w Warszawie, słynny pianista prof.
Zbigniew Drzewiecki oraz dyr. Grze-
gorz Fitelberg, pierwszy kapelmistrz
Filharmonji warszawskiej.

Przybywają oni na wielki koncert
środowy Orkiestry Symfonicznej mia-
sta Poznania, który odbędzie się w
Teatrze Wielkim. Koncerty takie od-
bywać się będą co drugą środę, a u-
tworzą jakby przegląd najwybitniej-
szych sił polskich w zakresie batuty i
wirtuozostwa instrumentalnego oraz
wokalnego.

Dyr. Fitelberg jest już dobrze zna-
ny melomanom poznańskim. Na pa-

Międzynarodowe zapasy

w hali reprezentacyjnej P. W. K.

Wczoraj tłumnie zebrana publiczność w hali reprez. P. W. K. była świadkiem nieszczęśliwego wypadku. Sympatyczny zapaśnik z Jugostawji, Stibor, podczas walki z Sztekkerem został tak nieszczęśliwie rzucony chwytem za rękę, że musiał być wyniesiony z ringu. Lekarze dr. Wł. Sokołowski i dr. Cetkowski stwierdzili nadłamanie stawów. Jest wątpliwe, czy Stibor będzie mógł dalej walczyć w obecnym turnieju.

Sasorski nie rozegrał walki z Rosjaninem Sudakowem. Waluszewski w 9 min. pokonał Krauskiego. Saint Marsowi zapisano porażkę, ponieważ rzucający Martynoffa nieprawidłowym chwytem za gardło, nie chciał dalej walczyć. Mistrz świata, Jaago, po nielojalnej walce w 12 min. pokonał Pooschoffa.

Dziś, we wtorek, walczą: Sztekker—Jaago, decydująca Naży—Sasorski, decydująca Willing—Sudakow, decydująca Waluszewski—Pooshoff i decydująca Martynoff—Stibor. Tego ostatniego ze względu na wypadek zastąpi inny zapaśnik.

„Bezrobotni na rolę“ — woła uczonego szwedzki

Bertil Nyström, dyrektor rady społecznej w Sztokholmie, przedstawił nader interesujący projekt rozwiązania międzynarodowego zagadnienia bezrobocia. Zdaniem dyr. Nyströma, groza bezrobocia nie zostanie zażegnana, o ile nie ulegnie gruntownej przemianie stan załudnienia kuli ziemskiej. Podczas gdy ogromne obszary Azji, Ameryki Południowej, Australii i Afryki są albo wcale nie załudnione, albo też pozbawione dobrodziejstw cywilizacji, gdzieindziej panuje przeludnienie i nadprodukcja.

Stan ten ulec musi zmianie, polegającej na racjonalnym wyzyskaniu niezaludnionych terenów, podatnych do zaprowadzenia na nich osadnictwa, zarówno białej rasy, jak czarnej i żółtej. Socjologia dzisiejsza ma przed sobą ogromne zadanie, które musi wypełnić w latach najbliższych, gdyż wraz z dniem na dzień kryzys bezrobocia zmusi ostatecznie ludzkość do naukowego rozwiązania kwestji załudnienia. Dotychczas w sprawie tej nie kierowano się naukowymi pobudkami, a osadnictwo dzisiejsze prowadzi się „kuchennym sposobem” i na zbyt małą skalę, by mogło ono w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, zaważyć na szali kryzysu międzynarodowego.

A zatem bezrobotni mają udać się na rolę wraz z rodzinami, przy daleko idącej pomocy technicznej zainteresowanych krajów. Dr. Nyström proponuje utworzenie specjalnego komitetu emigracji międzynarodowej, specjalnego funduszu i spe-

Stronictwo Narodowe

Koło języckie

Zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, dn. 13 b. m. o godz. 20. w lokalu p. Tomikowskiego.

Na porządku obrad referat polityczny oraz inne ważne sprawy.

O liczny udział członków, zwłaszcza pp. mężów zaufania, proszą.
ZARZĄD.

cialnej centrali maszyn rolniczych, sprzętu domowego itd. dla przymusowych kolonistów. Czeka nas wielka wędrówka narodów, twierdzi dyr. Nyström i zapowiada szerokie rozwinięcie swego projektu, który też ma być przesłany Lidze Narodów do rozpatrzenia.

SPORT

Piłka nożna

„Posnania” i „Wiktorja” (Jarocin) 3:0. „Wiktorja” dobrowolnie oddała punkty „Posnania” i na mecz ze względów finansowych nie stawiała się, rezygnując równocześnie z drugiej rozgrywki. „Posnania” tem samem otrzymała 4 cenne punkty w o. wysuwając się na drugie miejsce w tabeli przed „Ligą” (Debiec). Spotkanie „Liga” — „Polonia” przełożone zostało za porozumieniem obu stron na dzień 1 listopada.

Tabela rozgrywek o wejście do A-klasy przedstawia się następująco: „Rawicki K. S.” 11 p. (7,17:11); 2) „Posnania” 9 p. (7,18:8); 3) „Liga” 8 p. (6,20:10); 3) „Polonia” (Poznań) 5 p. (7,7:18); 5) „Wiktorja” (Jarocin) 1 p. (7,6:19).

Wyjaśnienie w tabeli przyniesie nadchodząca niedziela, gdyż zwycięzca spotkania „Posnania” i „Liga” wchodzi ostatecznie obok „Rawickiego Klubu Sportowego” do A-klasy. „Liga”, która ma do

rozegrania jeszcze dwa spotkania z „Polonią” i „Posnanią”, w razie przegranej z ostatnią, traci wszelkie szanse wejścia do klasy A, o którą walczy już od blisko 10 lat. Decydujące to spotkanie odbędzie się w niedzielę, 18 bm. na stadionie miejskim o godz. 14.30.

W spotkaniu towarzyskim „Posnania” pokonała „Jutrznie” 4:0 (2:0); „Posnania” II — „Olimpia” II 2:1.

Spotkanie drużyny repr Kraków — Leodjum zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Dla Krakowa bramki strzelili Pazurek, Nawrot i Maurer.

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Polskiego. Dziś i jutro teatr wystawia przemianę sztuki p. tyt. „Swierszcz za kominem” Karola Dickensa w doskonałej obsadzie z pp. Biesiadecka, Łukowska, Wierzejską i Makowską oraz pp. Janowskim, Nowackim, Noskowskim i Modzelewskim na czele. Reżyserja p. Nuni Młodziejowskiej. Pełne nastroju dekoracje podkreślają charakter sztuki. — Pozostałe bilety wstępu sprzedaje kasa teatru.

Szkoła Dramatyczna przy Teatrze Polskim przyjmuje wpisy na kursy do dnia 15 bm. Sekretarjat urzęduje codziennie od godz. 10—13 i od 18—21.

— * Z Teatru Nowego. Dziś, we wtorek, dnia 13 bm. premiera głośnej nowo-

ści czeskiego autora Fr. Langera pod tyt. „Przedmieście”, należącej do najoryginalniejszych zjawisk scenicznych ostatniej doby. Wymienienie poprowadzona fabuła — szczerosc i bezpośredniość, po mistrzowski i z dużą dozą humoru oddane środowisko podmiejskie składają się na pierwszorzędną całość, która wstrząsa i daje moc wrażeń. Znakomitą obsadę tworzą pp. H. Cieszkowska w głównej roli Anny, tudzież Wiesławska, Zasadzianka, Balcerzak, Butkiewicz, Czajkowski, Górski, Kaden, Roslan, Rolicz i inni. Dekoracje projektu p. F. Worsztynowicza.

Telegramy niedoreczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6. I ptr., pokój 123. Tel. 57-00.
1) Warszawa tfn. — Almazin Borski.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 12. 10. (PAT.) Londyn za zł 1 ft. szterl. 34,50; Paryż za 100 zł 285; Praga za 100 zł 376,75—378,75; Zurych za 100 zł 57,00; Berlin za 100 zł noty większe 47,075—47,475; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,175—47,375; Gdańsk za 100 zł 57,50—57,62; teleg. wpłaty na Warszawę 57,48—57,60.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 12. 10. (PAT.) Zboże: — Koniczyna czerwona 160—19. Reszta notowań bez zmian.

Zapisy na członków „Bratniej Pomocy” T. S. U. P. przyjmuje się codziennie o godz. 11—13-tej w Sekretarjacie Generalnym „Bratniej Pomocy”, św. Marcin 40, I. p.

Notowania dewiz z dnia 12 października 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.60	47.375	34.50	—	235.—	378.75	57.—	—
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.375	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd. gid.	—	—	82.07	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	8	212.34	100 R. M.	—	—	—	16.68	—	—	791.75	118.50	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	210.—	—	59.04	27.62	—	356.50	—	71.30	—
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.557	642.50	—	—	20.60	—	—
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	2.557	—	—	—	—	—	—
Holandja	2	358.31	100 gid. hol.	362.50	—	73.18	9.56	—	1028.—	—	208.60	—
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	93.16	17.50	—	—	—	112.70	—
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	34.50	57.62	16.35	—	—	98.58	131.20	19.80	—
Nowy York	2 1/2	9.91.41	1 dolar	8.92	—	420.90	388.—	—	25.39	33.71	509.50	—
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.17	—	16.67	98.56	—	—	—	15.09	—
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.42	—	12.468	130.—	—	—	132.30	20.09	—
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	—	—	21.63	75.37	—	130.65	173.60	28.20	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr. szwajc.	175.15	—	82.52	19.75	—	497.50	663.—	—	—
Sztokholm	7	238.88	100 k. szw.	—	—	96.40	16.43	—	—	—	118.50	—
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	—	—	51.45	31.50	—	—	492.25	—	—

KINO „APOLLO“

Od wtorku, dnia 13 października 1931 r.

KINO „APOLLO“

Monumentalne arcydzieło filmowe!

Wstrząsająca groza epopeja cierpień i krzywd narodu polskiego!

Bolesna martyrologia pokolenia!

„WYGNANCY“ - 1905

W rolach głównych:

ADAM BRODZISZ — LA JANA — VARKONYI — ZARĘBIANKA

Początek seansów o godz. 5 — 7 — 9

Przedsprzedaż biletów od 11,30—1,30 w poł. Tel. 11-55

Początek seansów o godz. 5 — 7 — 6

Tygodnik Powieści

wydawnictwo N. Kamińskiego i S-ki w Poznaniu

z lat około 1880—1890

kupię cały komplet. Oferty upraszam Kurjer Poznański pod zw 11 419/20

Oryginalne skrzynie owocowe

które na ostatniej wystawie owocowej w Poznaniu zostały przez wielu uznane jako najodpowiedniejsze opakowanie, oraz skrzynie wszelkiego rodzaju do bydlińców, sera i kurpat w najprzedniejszym wykonaniu dostarcza

Fabryka skrzyń KAMIENNIK, pow. Czarnków, nr 6 267

Do dobrze założonej i prosperującej drukarni w większym mieście na Pomorzu poszukujemy zaraz lub później kierownika administr. ewentualnie wspólnika. Znajomość księgowości pożądana. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zp 11 298

1 SPRZEDAŻE

Maszynę

damską Singera jak nową sprzedam. Urbanjak, Dąbrowskiego 64. zdw 71 936/7

Jabłka zimowe najszlachetniejszych gatunków

wielkim wyborze sprzedaje po najniższych cenach Owocarnia Wielkie Garbary 40. zdpw 71 712

Resztówka

136 mórż, dwór 9 pokoi, zabudowania dobre, inwentarze kompletne, przy Gnieźnie, 60.000 zł, wpłaty 40.000 oraz 20 resztówek poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. zdw 71 708

Głównik

dynamyczny nowy tanie. Ogrodowa 12. m. 7. zdw 72 206

Urządzenie

drogeryjne kompl. srrzeda Doma-chowski, Nowa 1. zdw 72 502

5 KUPNA

Majątek

ziemski, mniejszy, kupie za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 72 753

Dom — wille

z ogrodem na peryferjach w Poznaniu kupie. Wpłaty 25 000. — Spieszne wyczerpujące zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 384. Pośrednicy wykluczeni.

8 DC WYNAJĘCIA

Mieszkanie

4 pokoje tylko solidnemu lokatorowi zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Szamarzewskiego 26 gospodarz. zdw 72 669

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

umeblowanego, niekrepującego, elektrycznością poszukuje od 15. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 72 553

Poszukuję

pokoju próżnego na Solaczu. — Oferty Kurjer Poznański zdw 71 611

14 DZIERZAWY

Skład

kolonialny z pokojem do wynajęcia. Oferty St. Krieger, Lopiano. zdpw 73 672

21 ZGUBY

Teke

zgubiono „Apollo” drugi seans balkon pierwszy rząd. Oddać Wyczyński — Aleje Marcinkowskiego 29, I. - wynagrodzenie, z 63

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Posługaczka

dobrze polecona poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 320

Panna

z porządną rodziną lat 22 uczciwa i pracowita, znająca poszukiwanie sztywnej bielizny poszukuje posady do bezdzietnych państwa lub samotnej osoby. — Oferty Kurjer Poznański zdw 72 415

Przedpłata

na październik 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6 lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznej 200 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.